

ANETA STAWISZYŃSKA  
(UNIwersytet Łódzki)

### Zagonki jako forma pomocy mieszkańcom Łodzi w czasie I wojny światowej

Jednym z największych problemów, z jakimi musieli borykać się mieszkańcy Łodzi w czasie trwania I wojny światowej, były problemy aprowizacyjne, a – co się z tym wiązało – także głód. Trudności z zapewnieniem żywności dotyczyły np. najbardziej powszechnego produktu spożywczego, jakim były w tamtym czasie ziemniaki. Niemal od samego początku wojny nasilało się też zjawisko spekulacji nimi<sup>1</sup>. Od października roku 1916 w mieście obowiązywać zaczęły tzw. karty kartoflane. Upoważniały one do zakupu 10,5 funta (4,25 kg) ziemniaków tygodniowo na osobę. Racje te systematycznie zmniejszano i już pod koniec roku norma ta wynosiła już jedynie 6 funtów<sup>2</sup>. Systematycznie rosły natomiast ceny ziemniaków. Na przestrzeni lat wojny podniosły się aż o około 1333%<sup>3</sup>. Podobne problemy dotyczyły też zaopatrzenia w mąkę czy mięso<sup>4</sup>.

W obliczu powyższych zjawisk poważnym problemem stało się powszechne niedożywienie mieszkańców miasta. Wedle szacunków, w roku 1916 racje żywnościowe przydziałów kartkowych wahały się od 750 do 1000 kcal dziennie. Tymczasem, aby uchronić miasto np. od epidemii gruźlicy powinny wynosić ok. 2400 kcal<sup>5</sup>. W zaistniałej sytuacji szukano więc wszelkich możliwych sposobów poprawienia stale pogarszającej się sytuacji bytowej mieszkańców. Jednym z nich było urządzenie na terenie miasta niewielkich ogródków, w których uboga ludność mogłaby hodować warzywa, głównie ziemniaki. Prace nad

---

<sup>1</sup> „Prąd”, 12 XII 1914, nr 6, s. 2.

<sup>2</sup> *Sprawozdanie z działalności Zarządu m. Łodzi za czas od 1 IV 1916 do 31 III 1917 roku*, Łódź 1917, s.10.

<sup>3</sup> W.L. Karwacki, *Łódzka organizacja PPS-L 1906–1918*, Łódź 1984, s. 228.

<sup>4</sup> Szerzej o problemach aprowizacyjnych: M.J. Szymański, *Wojenny chleb (nie)powszedni. Łódź w niemieckim systemie zaopatrzenia w produkty i surowce zbożowe na terenie okupowanego Królestwa Polskiego podczas I wojny światowej*, [w:] *Operacja Łódzka. Zapomniany fakt I wojny światowej*, red. J.A. Daszyńska, Łódź 2011.

<sup>5</sup> A. Fijałek, J. Supady, *Gruźlica płuc w Łodzi od schyłku wieku XIX do 1918 roku. Z dziejów walki z chorobą*, Łódź 2002, s. 28; J. Fijałek, J. Indulski, *Opieka zdrowotna w Łodzi do roku 1945. Studium organizacyjno-historyczne*, Łódź 1990, s. 271.

realizacją projektu organizowania tzw. zagonków rozpoczęto na początku roku 1915.

Począwszy od lutego roku 1915 rozważano kwestię ewentualnego sadzenia ziemniaków w miejskich parkach. Głównym pomysłodawcą przedsięwzięcia był znany łódzki lekarz, dr Józef Maybaum. Według jego referatu, wygłoszonego podczas posiedzenia Sekcji Rolnej<sup>6</sup> działającej przy Głównym Komitecie Obywatelskim (dalej: GKO), w ogrodach miejskich można było w owym czasie wydzielić ponad 90 mórg gruntu, w lasach miejskich 675,5 morgi, na „nowinach leśnych” ok. 200 mórg oraz ok. 30 mórg na niezabudowanych placach miejskich. Doktor Maybaum sugerował też sadzenie warzyw, np. grochu, buraków czy fasoli. Na „nowinach leśnych”, ze względu na specyficzną glebę, zamiast ziemniaków lekarz proponował natomiast siał tatarkę oraz proso<sup>7</sup>. Pomyśły dr. Maybauma przedstawione w referacie miały jednak wiele mankamentów. Ziemia w miejscowych parkach była dość jałowa, a parki w większej części były także pozbawione odpowiedniego nasłonecznienia. Dlatego też inny łódzki lekarz-społecznik, dr Stanisław Skalski, wystąpił z pomysłem wydzierżawienia dużego majątku ziemskiego w okolicy miasta lub też kilku mniejszych położonych blisko siebie<sup>8</sup>. Sekcja Rolna wyraziła z kolei obawy dotyczące bezpieczeństwa upraw. Zauważano, że niestrzeżone zagonki mogły być masowo okradane, dlatego też Sekcja sugerowała zakładanie zagonków jak najdalej od Łodzi. Za zbyt skomplikowane uznano też np. nawożenie „nowin” leśnych. Jednocześnie zastanawiano się nad optymalną powierzchnią zagonka. Propozycje członków Sekcji wahały się od 10 do 50 prętów. Problemem w owym czasie była też kwestia zapewnienia niezbędnych nasion, które ze względu na toczącą się wojnę trudno byłoby sprowadzać z zagranicy<sup>9</sup>. Podczas kolejnego posiedzenia Sekcji Rolnej stwierdzono, że w kwestii działek należy zwrócić się do właścicieli majątków na Brusie, Julianowie, w Rudzie, Łagiewnikach oraz Widzewie z prośbą o bezpłatne udostępnienie gruntów pod zagonki. Tam też planowano wydzielenie działek o powierzchni 25 prętów każda i rozdzielenie ich między najuboższych<sup>10</sup>.

<sup>6</sup> Na czele Sekcji Rolnej GKO stał właściciel gospodarstwa rolnego z Ostrowa, Janusz Szwecjer. Wśród pozostałych członków dominowali okoliczni włościanie lub lekarze, m.in. Antoni Stamirowski (wiceprzewodniczący), Władysław Makarczyk z Przatowa (II wiceprzewodniczący), Mieczysław Makarczyk z Wiskitna (skarbnik), Ignacy Dargiewicz z Proszewic, Kazimierz Jarociński z Zadzimia, dr Józef Maybaum, Lucjan Niemycki z Woli Łobudzkiej, Czesław Silewicz z Mianowa, Józef Stegman z Sarnowa, Ludwik Jasiński oraz Władysław Jastrzębski. Siedziba Sekcji mieściła się przy ul. Piotrkowskiej 96. Por. *Skład Komitetów Obywatelskich w dn. 1 V 1915 roku*, Łódź 1915, s. 13.

<sup>7</sup> Archiwum Państwowe w Łodzi [dalej: APŁ], Główny Komitet Obywatelski [dalej: GKO], sygn. 97, k. 4, Projekt zagonków.

<sup>8</sup> APŁ, GKO, sygn. 97, k.1, Protokół posiedzenia Komitetu Robót Publicznych z dn. 6 II 1915 roku.

<sup>9</sup> APŁ, GKO, sygn. 97, k. 6–8, Protokół posiedzenia Komisji Rolnej z dn. 22 II 1915 roku.

<sup>10</sup> APŁ, GKO, sygn. 97, k. 11, Protokół posiedzenia Sekcji Rolnej z dn. 22 II 1915 roku.

Nadzór nad wszelkimi sprawami związanymi z zagonkami sprawowała początkowo wspomniana wcześniej Sekcja Rolna GKO wraz z działającą w ramach Komitetu Robót Publicznych, Sekcją Ogrodniczo-Plantacyjną. Z połączonych sił obydwu Sekcji utworzono Sekcję Zagonków, która działała w ramach struktur Komitetu Obywatelskiego Niesienia Pomocy Biednym (dalej: KON-PB). Na jej czele stanął właściciel gospodarstwa rolnego z Wiskitna, Mieczysław Horodyński<sup>11</sup>. Po likwidacji GKO, w połowie roku 1915, sprawami zagonków zajął się Komitet Zagonków działający przy Delegacji Niesienia Pomocy Biednym<sup>12</sup>.

W lutym roku 1915 rozpoczęto wydzielanie pierwszych działek na terenie Polesia Konstantynowskiego oraz Sikawy. Koszt dzierżawy zagonków ustalono na 3 kop. od pręta na terenie Sikawy oraz 2 kop. na terenie Polesia, gdzie występowały trudniejsze warunki glebowe. Proces rozdawnictwa zagonków powierzono KONPB, który miał największą styczność z ubogą ludnością.

W związku z glebą złej jakości starano się „organizować nawóz” – na terenie Polesia tworzono tzw. przyzmy kompostowe składające się ze szlamu, śmieci i fekaliów. Planowano także dowóz nawozu końskiego, co okazało się jednak niemożliwe ze względu na fakt, że był on rekwirowany i sprzedawany przez żołnierzy niemieckich<sup>13</sup>. W akcję organizowania dostaw nawozu włączyła się też Sekcja Asenizacyjna GKO, która na łamach miejscowych dzienników nawoływała do przekazywania nawozu bydłowego Sekcji Zagonków<sup>14</sup>.

W dalszej kolejności rozważano wydzierżawienie majątku na Stokach, należącego do Wojciechowskiego, oraz majątku Brus będącego w posiadaniu rodziny Biedermannów<sup>15</sup>. Ostatecznie w kwietniu roku 1915 Sekcja Zagonków dysponowała 594 morgami ziemi<sup>16</sup>. Wtedy też ustalono nowy cennik dla dzierżawców: grunty poleśne, najtrudniejsze do uprawy, udostępniano po 1 kop. za pręt, ziemie w folwarkach za 2 kop. oraz grunty miejskie w cenie 3 kop. Umowa

---

<sup>11</sup> W skład Sekcji Zagonków weszli też E. Boehme z Nowego Rokicia, W. Drozdowski, pastor Rudolf Gundlach, Ryszard Heidrich, Sylwester Jungowski, Ryszard Koenig z Nowego Rokicia, ks. Ryszard Malinowski, Bruno Meissner, Piotr Korneli oraz ks. Wincenty Tymieniecki, APL, GKO, sygn. 12, k. 4, Sprawozdanie Sekcji Rolnej z ogólnej działalności od początku organizacji do dn. 1 VII 1914 roku; M. Skarzyński, *Akcja pomocy społecznej w Łodzi w okresie działalności GKO (3 VIII 1914 – 1 VII 1915)*, „Rocznik Łódzki” 1975, R. XX, s. 270; *Skład Komitetów Obywatelskich w dn. 1 V 1915 roku*, Łódź 1915, s. 93.

<sup>12</sup> Siedziba Komitetu mieściła się przy ul. Zachodniej 56, APL, Akta miasta Łodzi [dalej: AmŁ], Wydział Prezydyalny [dalej: WP], sygn. 13.447, k. 81, Nazwy wydziałów.

<sup>13</sup> APL, GKO, sygn. 97, k. 30–31, Protokół posiedzenia Sekcji Rolnej z dn. 28 II 1915 roku; „Gazeta Łódzka” [dalej: GŁ], 13 III 1915, nr 59, s. 2.

<sup>14</sup> GŁ, 10 IV 1915, nr 84, s. 3.

<sup>15</sup> APL, GKO, sygn. 97, k. 43, Protokół posiedzenia sekcji Rolnej z dn. 21 III 1915 roku.

<sup>16</sup> Na powierzchnię tę składało się: 260 mórg tzw. nowin z lasu konstantynowskiego, 100 mórg na Widzewie, 100 mórg w folwarku Sikawa, 30 w majątku na Stokach, 100 na Brusie oraz 4 w majątku Zimmermanna na Chojnach, APL, GKO, sygn. 97, k. 45, Protokół posiedzenia Sekcji Rolnej z dn. 1 IV 1915 roku.

dzierżawy przewidywała użytkowanie gruntu do 20 października 1915 r. i zakazywała sprzedaży tejże ziemi. Zakładano też możliwość odebrania zagonków niesumiennym dzierżawcom, którzy nie przystąpili do prac w ciągu dwu tygodni od uzyskania działki. Po zbiorach dzierżawcy zobowiązani byli do oddania ½ korca ziemniaków za każde trzy pręty ziemi. Umowa nakładała też na nich obowiązek sprzątania dróg prowadzących do zagonka<sup>17</sup>. Z czasem rozważano również nagradzanie najpilniejszych „rolników”<sup>18</sup>. Wydajność zagonkowych upraw prognozowano na ok. 8 korcy z trzydziestoprętowej działki<sup>19</sup>.

Projekt zakładania zagonków budził przy tym różne kontrowersje. W pierwszych miesiącach akcji obawy wywoływał fakt, że osoby nieuczciwe mogłyby dzierżawić po kilka zagonków na raz, co mogło zrodzić zjawisko spekulacji wspomnianymi kawałkami ziemi. Jednym z pomysłów było więc wprowadzenie zakazu dzierżawienia więcej niż jednej działki. Ostatecznie jednak postanowiono zastosować zasadę, że dozwolone było dzierżawienie maksymalnie dwu działek, przy czym cena drugiego dzierżawionego zagonka była dwukrotnie wyższa od pierwszego<sup>20</sup>. Obawiano się też, że powszechny w społeczeństwie łódzkim brak poszanowania czyjejś własności uniemożliwi skuteczne przeprowadzenie akcji<sup>21</sup>. Pojawiały się także obawy, że osoby, którym da się ziemniaki na „rozsad” po prostu je zjedzą zamiast zasadzić. Przedmiotem dyskusji stał się też sposób przekazywania tychże ziemniaków. Ostatecznie ustalono, że miały one podlegać zwrotowi po zbiorach<sup>22</sup>. Ważnym głosem w dyskusji o zagonkach było sprawozdanie członka Sekcji Zagonków, Władysława Makarczyka<sup>23</sup>, z podróży do Berlina. Fachowiec ten miał okazję zwiedzać tam podobne ogródki w podberlińskiej miejscowości Britz<sup>24</sup>, gdzie – w jego ocenie – dobrze spełniały swoją funkcję<sup>25</sup>. W celu dodatkowego uwiarygodnienia akcji zagonkowej, a także zaznajomienia łódzkich robotników z zagadnieniami uprawy warzyw, o wsparcie proszono też autorytety w sprawach rolnych. W kwietniu roku 1915

<sup>17</sup> APL, GKO, sygn. 97, k. 55, Protokół posiedzenia Sekcji Rolnej z dn. 8 IV 1915 roku.

<sup>18</sup> Pomysł ten najprawdopodobniej nie został wcielony w życie, APL, GKO, sygn. 97, k. 69, Protokół posiedzenia Sekcji Rolnej z dn. 12 VI 1915 roku.

<sup>19</sup> APL, GKO, sygn. 12, k. 6, Sprawozdanie Sekcji Rolnej z ogólnej działalności od początku organizacji do dn. 1 VII 1915 roku.

<sup>20</sup> APL, GKO, sygn. 153, k. 5, Protokół posiedzenia Sekcji Ogrodniczo-Plantacyjnej z dn. 24 II 1915 roku.

<sup>21</sup> APL, GKO, sygn. 97, k. 37, Protokół posiedzenia Sekcji Rolnej z dn. 14 III 1915 roku.

<sup>22</sup> APL, GKO, sygn. 97, k. 47, Protokół posiedzenia Sekcji Rolnej z dn. 1 IV 1915 roku.

<sup>23</sup> Władysław Makarczyk – właściciel dóbr w Przatowie oraz Dziadkowicach; w okresie I wojny światowej był też wysyłany np. na konferencje związane z planowaniem racji żywnościowych w warunkach wojennych, APL, GKO, sygn. 9, k. 17, Sekcja Zaprowiantowania Miasta. Sprawozdanie z działalności; R. Kopacki, *Założenie dworsko-parkowe w Dziadkowicach*, „Biuletyn Szadkowski” 2005, R. V, s. 182.

<sup>24</sup> Obecnie dzielnica Berlina z charakterystycznym zespołem zabudowań w kształcie podkowy.

<sup>25</sup> APL, GKO, sygn. 97, k. 61, Sprawozdanie Makarczyka z jazdy do Poznania i Berlina.

do miasta przybył znany działacz ludowy, Błażej Stolarski<sup>26</sup>. W Sali koncertowej przy ul. Dzielnej wygłosił odczyt na temat zagonków, który zgromadził dwa tysiące słuchaczy<sup>27</sup>. W swoim wystąpieniu przekonywał, że organizacja ogródków może polepszyć nie tylko sytuację aprowizacyjną miasta, ale i przyczynić się do poprawy stanu zdrowotnego ubogich łodzian, którzy dzięki zagonkom więcej czasu spędzać mieli na świeżym powietrzu. Praca ta mogła się też przyczynić do zatarcia różnic między chłopem a robotnikiem. Stolarski w czasie odczytu dawał zarazem praktyczne wskazówki związane z sadzeniem i uprawą ziemniaków. Radził np., by sadzić ziemniaki niekrojone<sup>28</sup>. W kolejnych latach podobne odczyty dawali okoliczni włościanie, m.in. Mieczysław Horodyński i Sylwester Jungowski<sup>29</sup>. Wykłady te były niewątpliwie potrzebne. W miejscowej prasie pojawiały się bowiem od czasu do czasu opisy domniemanych „nowych metod hodowli” ziemniaków polegających np. na sadzeniu zamiast części bulw, wierzchołków krzaków<sup>30</sup>.

Wiosną roku 1915, gdy przystąpiono ostatecznie do wydzielania i rozdawnictwa zagonków, w prace zaangażowano 100 robotników skierowanych do nich przez Giełdę Pracy. Pomiarów gruntów dokonywali znani łódzcy geodeci Mikołaj Trąbczyński i Jasiński<sup>31</sup>. Rozdawnictwo rozpoczęto w dniu 22 kwietnia 1915 r. Chętni zgłaszali się do biura przy ul. Placowej 18<sup>32</sup>. Sekcja Rolna dysponowała wtedy 6243 działkami. Do połowy maja roku 1915 rozdysponowano 3480 zagonków na gruntach folwarcznych i poleśnych oraz 1618 na placach miejskich. Największym zainteresowaniem cieszyły się zagonki usytuowane na Sikawie, ze względu na wysokiej jakości tamtejszą glebę. W związku z tym, że pozostało jeszcze 1145 zagonków postanowiono zagospodarować je siejąc na nich tatarakę na gruntach podmiejskich oraz cebulę na działkach w mieście. Za-

---

<sup>26</sup> Błażej Stolarski (1880–1939) – działacz ludowy; w latach 1905–1907 członek Polskiego Związku Ludowego; 1912–1915 czł. Narodowego Związku Chłopskiego; od roku 1915 członek PSL; w latach 1918–1919 prezes PSL „Wyzwolenie”; członek TRS; minister w rządzie I. Daszyńskiego; inicjator licznych akcji oświatowych na wsi; współzałożyciel Kółka Rolniczego w podłódzkim Będkowie; wiceprezes Związku Kółek Rolniczych przy Okręgowym Towarzystwie Rolniczym, publicysta. APŁ, AmŁ, Wydział Statystyczny [dalej: WS], sygn. 23.588, k. 226, Związek Kółek Rolniczych przy Okręgowym Towarzystwie Rolniczym; P. Perzyna, *Działalność polityczna i społeczna Błażeja Stolarskiego w okresie I wojny światowej. Przyczynek do dziejów awansu społecznego chłopów*, [w:] *Chłopi a państwo. Materiały z konferencji naukowej (12–13 VI 1995)*, red. J. Janczak, Łódź 1996, s. 178.

<sup>27</sup> APŁ, GKO, sygn. 137, k. 215, Pismo Sekcji Rolnej do Komitetu Robót Publicznych z dn. 23 IV 1915 roku.

<sup>28</sup> APŁ, GKO, sygn. 97, k. 64, Odczyt Błażeja Stolarskiego.

<sup>29</sup> „Nowy Kurier Łódzki” [dalej: NKŁ], 27 III 1916, nr 86, s. 2.

<sup>30</sup> NKŁ, 2 IX 1917, nr 240, s. 3.

<sup>31</sup> APŁ, GKO, sygn. 12, k. 3, Sprawozdanie Sekcji Rolnej z ogólnej działalności od początku organizacji do dn. 1 VII 1915 roku.

<sup>32</sup> APŁ, GKO, sygn. 12, k. 4, Sprawozdanie Sekcji Rolnej z ogólnej działalności od początku organizacji do dn. 1 VII 1915 roku; GŁ, 24 IV 1915, nr 98, s. 3.

angażowany w akcję pastor Rudolf Gundlach proponował, aby 1,5 morgi na Widzewie obsiać prosem z myślą o niemowlętach. W tym samym czasie Sekcja Rolna otrzymała kolejną darowiznę, a mianowicie 40 mórg na Sikawie od rodziny Geyerów. Zboże tu uprawiane miało być przeznaczone na potrzeby tanich kuchni<sup>33</sup>. Swoje place ofiarowywali też inni znani łodzianie, a także liczne firmy<sup>34</sup>. Nie wszystkie darowizny były jednak przyjmowane. KONPB zrezygnował np. z przyjęcia gruntów od rodziny Scheiblerów, którzy prosili, by ofiarowane przez nich grunty były w pierwszej kolejności przydzielane ich pracownikom, na co Komitet nie mógł się zgodzić<sup>35</sup>.

Osoby, które wydzierżawiły zagonki, otrzymały do sadzenia gatunek ziemniaków określony w dokumentach Sekcji Rolnej jako „wczesny”<sup>36</sup>. Z korespondencji między KONPB a Sekcją Rolną wynikało jednak, że wspomniane warzywa były w bardzo złym stanie, uniemożliwiającym ewentualną uprawę<sup>37</sup>. Często były więc przypadki, gdy dzierżawcy zagonków za własne pieniądze dokupywali ziemniaków, by móc obsadzić cały ich obszar<sup>38</sup>. Dzierżawcy zagonków mogli też uzyskać nasiona warzyw, które przekazywał właściciel gospodarstwa na Karolewie, Gundelach<sup>39</sup>. Problemem bywało też czasem samo dostanie się do zagonków, zwłaszcza na Polesiu Konstantynowskim. W celu rozwiązania tego problemu Sekcja Rolna zmuszona była prosić Sekcję Robót Ziemnych przy GKO o utworzenie stosownego przejazdu od Szosy Konstantynowskiej<sup>40</sup>. Efektywną pracę utrudniały też wszechobecne kamienie, zwłaszcza na terenie po lesie widzewskim. Jesienią roku 1915, po zbiorach, ich usuwaniem zajęła się Sekcja Brukarska<sup>41</sup>. Pierwsze plony oceniano jako dość zadowolające. Niestety, wobec faktu, że ziemniaki te dość szybko się psuły, ludność masowo sprzedawała je, zwykle po niskich cenach, aby nabyć inne produkty<sup>42</sup>.

W listopadzie roku 1915, w związku z wcześniejszą likwidacją GKO i podległej mu Sekcji Zagonków, jej byli członkowie utworzyli Komitet Zagonków

<sup>33</sup> APL, GKO, sygn. 97, k. 66–67, Protokół posiedzenia Sekcji Rolnej z dn. 20 1915 roku; *ibidem*, sygn. 12, k. 6, Sprawozdanie Sekcji Rolnej z ogólnej działalności od początku organizacji do dn. 1 VII 1915 roku.

<sup>34</sup> Na liście darczyńców byli m.in. Alfons Zachert, Rosenband, Stanisław Jarociński, Wulfsohn, Schmidt, zbór ewangelicki, Hoffrichter, Szulc, L. Fiszer, Towarzystwo Łódzkiej Elektrowni, dr Maybaum, O. Schweikert, W. Luerkens. Łącznie pozyskano 58 placów o powierzchni 73 mórg, APL, GKO, sygn. 160, k. 1, Wykaz placów zadeklarowanych pod zagonki.

<sup>35</sup> APL, GKO, sygn. 160, k. 79, Pismo KONPB do K. Scheiblera z dn. 16 IV 1915 roku.

<sup>36</sup> APL, GKO, sygn. 76, Pismo GKO do Sekcji Zaprowiantowania Miasta z dn. 25 II 1915 roku.

<sup>37</sup> APL, GKO, sygn. 76, k. 133, Pismo KONPB do Sekcji Rolnej z dn. 19 V 1915 roku.

<sup>38</sup> GL, 23 V 1915, nr 127, s. 4.

<sup>39</sup> „Godzina Polski” [dalej: GP], 19 V 1916, nr 136, s. 4.

<sup>40</sup> APL, GKO, sygn. K.14, Sprawozdanie Komitetu Robót Publicznych oraz Sekcji Robót Ziemnych i Ogrodniczo-Plantacyjnej za cały okres działalności.

<sup>41</sup> GL, 16 XI 1915, nr 304, s. 3.

<sup>42</sup> GL, 8 X 1915, nr 265, k. 3.

przy Delegacji Niesienia Pomocy Biednym. Głównym celem Komitetu była kontynuacja „akcji zagonkowej”. Praca ta była jednak dość trudna, gdyż okazało się, że z użytkowanych w poprzednim sezonie zagonków pozostała jedynie połowa, bo właściciele terenów na których wytyczono zagonki rozwiązali umowy. W związku z rosnącym zainteresowaniem ze strony ludności miasta, Komitet zmuszony został do poszukiwania nowych terenów<sup>43</sup>. Na początku roku 1916 poszukiwano też nowych gruntów poza miastem. W styczniu tegoż roku przedstawiciel Komitetu Zagonków, Sylwester Jungowski, udał się do Rudy Pabianickiej, gdzie oglądał grunty poleśne. Niestety tereny, którymi interesował się Komitet, zostały już wydzierżawione miejscowej ludności. W związku z zapotrzebowaniem na ziemię postanowiono poprosić Delegację Niesienia Pomocy Biednym o wysyłanie do właścicieli największych łódzkich firm imienne prośby o użyczenie gruntów<sup>44</sup>. W akcję tę włączyła się też Łódzka Miejskowa Rada Opiekuńcza, która na łamach prasy podkreślała, że udostępnianie placów jest obywatelskim obowiązkiem, a „ociąganie się w tej sprawie jest krzywdą społeczną”<sup>45</sup>. Komitet Zagonków zwrócił się też z prośbą do miejscowego duchowieństwa, aby z ambon apelowało do mieszkańców miasta o uczciwą postawę podczas starania się o zagonki i „niebranie ich w niedozwolonej ilości”<sup>46</sup>.

Na początku listopada roku 1915 rozpoczęto zapisy na kolejny sezon. Pierwszeństwo miały osoby, które korzystały już z zagonków, a także osoby otrzymujące zapomogi od KONPB, o ile przedstawiły stosowne zaświadczenie. Dzierżawa jednego pręta ziemi kosztowała 1 feniga na gruntach poleśnych, 2 fenigi na ziemiach folwarcznych oraz 3 na placach miejskich. Podobnie jak w roku poprzednim, do dzierżawcy należały prace porządkowe. Istniał też zakaz odstępowania zagonka bez pozwolenia zarządu innej osobie. Osoby zaniedbujące wspomniane wcześniej obowiązki mogły utracić działkę podobnie jak te, które nie przystąpiły do prac do 1 maja 1916 r.<sup>47</sup> W przeciągu trzech pierwszych tygodni rozdysponowano 1500 działek<sup>48</sup>. Wiosną roku 1916 Komitet Zagonków zwrócił się do Sekcji Brukarskiej, aby ta „splantowała doły” powstałe podczas poszukiwania kamieni. Równocześnie starano się pozyskać place Elektrowni Łódzkiej przy ul. Benedykta 100 oraz grunty Kolei Kaliskiej. Obydwie działki

<sup>43</sup> GŁ, 23 VII 1916, nr 201, s. 3.

<sup>44</sup> APL, AmŁ Wydział Opieki Społeczne [dalej: WOS], sygn. 17.942, k. 95, Wyciąg protokołu posiedzenia Komitetu Zagonków z dn. 18 I 1916 roku.

<sup>45</sup> GŁ, 10 III 1916, nr 69, s. 3.

<sup>46</sup> GŁ, 27 III 1916, nr 86, s. 8.

<sup>47</sup> Należy przypuszczać, że działki nie były odbierane. W sprawozdaniu Komitetu Zagonków znajdujemy informację o dziewięciu dzierżawcach, którzy nie zasadzili wydanych im kartofli. Komitet planował załatwić tę sprawę polubownie, APL, AmŁ WOS, sygn. 17.942, k. 148, Sprawozdanie Komitetu Zagonków za czas od 1 IX 1915 do 20 VI 1916 roku; NKŁ 2 XI 1915, nr 300, s. 1.

<sup>48</sup> NKŁ, 25 XI 1915, nr 323, s. 2.

pozostawały wtedy pod zarządem wojskowym<sup>49</sup>. Otrzymano też, za zgodą ks. H. Przeździeckiego, część planowanego cmentarza na Mani, gdzie nie odbywały się jeszcze pochówki<sup>50</sup>. Wysiłki Komitetu Zagonków docenił Magistrat przyznając 16 000 rb dotacji na zakup ziemniaków do rozdawnictwa<sup>51</sup>.

W połowie kwietnia roku 1916 rozpoczęto wydawanie ziemniaków oraz nasion warzyw. Dzierżawcy zagonków otrzymywali też po 100 nasion bobu, a także pół łyżki stołowej nasion marchwi<sup>52</sup>. Zainteresowani mogli również dostać nasiona brukwi i kapusty wydawane w zakładzie ogrodniczym Leona Kołaczkowskiego przy ul. Widzewskiej 159<sup>53</sup>. W drugim sezonie istnienia zagonków wydzierżawiono 7638 działek o łącznej powierzchni przeszło 631 mórg. W liczbie tej przeważały ogródki pozamiejskie (5774). W roku 1916 przyjęto zasadę, że zagonki położone poza miastem miały powierzchnię 30 prętów<sup>54</sup>, a te na terenie miasta 10. Ze wspomnianych działek skorzystało 5920 rodzin<sup>55</sup>. W grupie tej byli oprócz robotników, także przedstawiciele inteligencji czy urzędnicy. Osoby zajmujące się przydzielaniem zagonków, zauważały, że z tej formy pomocy najmniej chętnie korzystały osoby pobierające zasiłki od DNPB.

Tabela 1

## Zagonki w roku 1916

Lokalizacja	Liczba zagonków	Obszar w morgach	Rozdane ziemniaki w korcach
1	2	3	4
Polesie Konstantynowskie	2 427	235,291	1 055,110
Polesie Widzewskie	942	95,600	440,160
Folwark Brus i Zdrowie	828	80,330	383,140
grunta we wsi Mania	139	14	60,400
Bratnia Mogiła	50	5	23,120
Moskule i Rogi	982	98,600	434,120
Wieś Gospodarz	185	18,150	75,120
Chojny i Karolew	62	6,116	32,180
Place miejskie	1 864	61,265	292,120

<sup>49</sup> APL, AmŁ, WOS, sygn. 17.942, k. 17, Wyciąg z protokołu posiedzenia Komitetu Zagonków z dn. 3 II 1916 roku.

<sup>50</sup> GŁ, 26 I 1916, nr 25, s. 2.

<sup>51</sup> GŁ, 23 VII 1916, nr 201, s. 3.

<sup>52</sup> APL, AmŁ WOS, sygn. 17.942, k. 41, Protokół posiedzenia Komisji Zagonków z dn. 8 IV 1916 roku.

<sup>53</sup> GŁ, 19 V 1916, nr 137, s. 2.

<sup>54</sup> Czasem w przypadku zagonków podmiejskich robiono odstępstwa od tej reguły. Wydzielanie ich było zależne od „figury ziemi” a ich faktyczna powierzchnia wahała się od 5 do 45 prętów.

<sup>55</sup> APL, AmŁ WOS, sygn. 17.942, k. 145, Wykaz zagonków i ilość wydanych kartofli do sadzenia 20 VI 1916.



1	2	3	4
Zagonki szerokie	159	15,270	80,120
Łącznie	7 638	631,450	2 879,130

Źródło: APŁ, AmŁ WOS, sygn. 17.942, k. 145, Wykaz zagonków i ilość wydanych kartofli do sadzenia 20 VI 1916.

Nie wszyscy dzierżawcy, zwłaszcza ci nowi, wykazywali się pracowitością. W sprawozdaniu Komitetu opublikowanym na łamach „Gazety Łódzkiej” czytamy: „Z chwilą jednak kiedy nadeszła pora do przystąpienia do pracy, znaczna ilość dzierżawców poczęła się zwracać do biura Komitetu Zagonków o zwrot wpłaconych za dzierżawę zagonków pieniędzy. Większości bowiem dzierżawców zdawało się, że dostaną już ziemię uprawioną i wkładać w nią pracy nie będzie potrzeba. Wobec tego zdarzały się wypadki, że niektóre zagonki sześciokrotnie w tym roku zmieniały dzierżawców, lecz tylko dlatego, że były nieuprawiane. Na zagonki było tysiące amatorów, lecz przeważnie na te, które sobie pracowici ludzie w roku zeszłym uprawiali”<sup>56</sup>.

Kolejny sezon przyniósł zadowalające wyniki uprawy ziemniaków. Gorzej było z kapustą, która nie dała spodziewanych plonów. Podobnie rzecz miała się z sałatą, której rozsady rozdawane dzierżawcom zagonków nie cieszyły się zbyt wielką popularnością, gdyż były za drobne. Niewielkim zainteresowaniem cieszyła się też brukiew<sup>57</sup>. We wrześniu roku 1916 podczas odbierania ziemniaków pożyczonych „na rozsady” wprowadzono możliwość oddania ich równowartości w gotówce. Za jeden korzec ziemniaków podlegających zwrotowi należało zapłacić 6 marek. Osoby, które na czas nie dopełniły tego obowiązku, musiały się liczyć z utratą prawa do otrzymania zagonków w kolejnym sezonie<sup>58</sup>.

Jesienią roku 1916 postanowiono podnieść od kolejnego sezonu ceny za dzierżawę zagonków do 2 fenigów na gruntach poleśnych i folwarcznych oraz do 4 na placach miejskich za każdy pręt ziemi<sup>59</sup>. Pierwszeństwo w uzyskaniu ziemi, obok dzierżawców z lat poprzednich, miały osoby obciążone rodziną. Prawa uzyskania zagonków nie miały osoby bezżenne<sup>60</sup>.

Kolejne rozdawnictwo działek ruszyło w marcu 1917 r. Podobnie jak poprzednio, pierwszeństwo w przydziale ziemi mieli dzierżawcy z lat ubiegłych<sup>61</sup>. W roku 1917 rozdano 5477 zagonków o łącznej powierzchni 473 morgi, z czego 134 morgi stanowiły własność prywatną. Zadowalające wyniki uzyskano

<sup>56</sup> GŁ, 23 VII 1916, nr 201, s. 3.

<sup>57</sup> APŁ, AmŁ WOS, sygn. 17.942, k. 146–148, Sprawozdanie Komitetu Zagonków za czas od 1 XI 1915 do 20 VI 1916 roku.

<sup>58</sup> GŁ, 10 IX 1916, nr 250, s. 3.

<sup>59</sup> APŁ, AmŁ, WOS, sygn. 17.942, k. 234, Odpis protokołu posiedzenia Komitetu Zagonków z dn. 31 X 1916 roku.

<sup>60</sup> GŁ, 25 XI 1916, nr 326, s. 5.

<sup>61</sup> GŁ, 11 III 1917, nr 68, s. 3.

w uprawie ziemniaków, podobnie jak w przypadku wprowadzonych na większą skalę upraw fasoli i grochu. Nieco gorzej przedstawiała się sprawa zbiorów kapusty i bobu. Ze względu na coraz większą biedę panująca w mieście, 346 dzierżawców zwolniono z opłat za dzierżawę zagonków. Ogółem z tytułu dzierżawy w roku 1917 wpłynęło do kasy komitetu 3114 marek<sup>62</sup>.

Jesienią roku 1917, w związku z pozytywnymi efektami dotychczasowej akcji, Rada Miejska postanowiła zwiększyć liczbę placów, co miało zapobiec długiemu oczekiwaniu uboższych mieszkańców na uzyskanie zagonka<sup>63</sup>. Od stycznia roku 1918 rozpoczęto kolejne przydzielanie działek. Wprowadzono też wymóg, który nakładał na dzierżawców obowiązek nawożenia ogródków na własny koszt, pod groźbą ich utraty<sup>64</sup>. W ostatnim roku wojny postanowiono też zwracać się do osób opiekujących się nieruchomościami należącymi do mieszkańców nieobecnych o oddanie gruntów na użytek Komitetu Zagonków w zamian za zwolnienie z podatku gruntowego<sup>65</sup>.

Tabela 2

## Lokalizacja zagonków

Lokalizacja	Powierzchnia ( w m <sup>2</sup> )
1	2
plac między ul. Tkacką a Mostową	5 535,22
ul. Tkacka – Park Ludowy	5 853,97
ul. Rokicińska nr hip. 148	5 703,75
plac między ul. Mostową i Tkacką	5 539,45
ul. Zarzevska między Widzewską a Łęczycką (nr hip. 942, 944, 945, 1012–1016 i cz. 1011)	1 816,28
ul. Wodna róg Nawrot	2 626,59
ul. Wodna róg Wysokiej	11 061,54
przy granicy wsi Doły naprzeciwko cmentarza	4 770,58
przedłużenie ul. Cegielnianej	2 462,44
przedłużenie ul. Południowej	5 549,98
ul. Zagajnikowa róg Południowej	2 918,18
ul. Dzielna przy przedłużeniu Wodnej	4 019,48
ul. Wierzbowa róg Cegielnianej	1 656,95
ul. Konstanyńska nr hip. 321A	1 351,97
między wsią Żabieniec a ul. Srebrzyńską i Manią	119 496,60

<sup>62</sup> APŁ, AmŁ, Wydział Gospodarczy [dalej: WG], sygn. 23.322, k. 1, Protokół posiedzenia deputacji Zaprowiantowania Miasta z dn. 5 IX 1917 roku; GP, 5 I 1918, nr 5, s. 5.

<sup>63</sup> APŁ, AmŁ, Rada Miejska [dalej: RM], sygn. 12.090, k. 7, Dezyderat Rady Miejskiej z dn. 10 X 1917 roku.

<sup>64</sup> GŁ, 30 XII 1917, nr 353, s. 2.

<sup>65</sup> APŁ, AmŁ, WP, sygn. 13.709, k. 334, Sprawozdanie ogólne Magistratu za III 1918 roku.

1	2
między torem kolejowym ul. Srebrzyńską i Manią	222 784,80
między, ul. Srebrzyńską, torem, Szosą Konstantynowską i lasem	938 775,10
ul. Zagajnikowa	32 888,76
między torem a ul. Rokicińską	546 809,30

Źródło: APL, AmŁ. Wydział Techniczny, sygn. 19.659, k.nlb, Lokalizacja zagonków i pól ornym KPNPB.

Proces uprawy często zakłócały kradzieże, gdyż początkowo zagonki były pozostawiane bez jakiegokolwiek nadzoru<sup>66</sup>. Wobec nasilania się zjawiska, w lipcu roku 1915 na terenie zagonków na Polesiu Konstantynowskim tamtejsi dzierżawcy utworzyli specjalną straż strzegącą upraw<sup>67</sup>. Należy przypuszczać, że wspomniany proceder się nasilał, gdyż w aktach Komitetu Zagonków z roku 1916 znajdujemy opis działań „ludzi złej woli”, którzy nie dopuszczali dzierżawców do ich działek bądź grozili zabranieniem wyhodowanych warzyw<sup>68</sup>. W tym samym roku Komitet Zagonków wystąpił z prośbą do Delegacji Niesienia Pomocy Biednym o ustawienie na „drogach zagonkowych” tabliczek zabraniających tam wypasu bydła, a także o wydanie zakazu wstępu na teren zagonków osobom nieposiadającym kwitów dzierżawnych. Nie wiadomo jednak, czy postulaty te zostały spełnione<sup>69</sup>.

Sporadycznie pojawiały się głosy mówiące o nieprawidłowościach podczas przydzielania zagonków. Delegacji Niesienia Pomocy Biednym zarzucano np. przydzielanie najlepszych działek swoim pracownikom<sup>70</sup>.

Akcje zagonkowe prowadziły też łódzkie firmy z myślą o swoich pracownikach. Ogródki na swych gruntach wydzielala m.in. firma Barcińskich<sup>71</sup>. Kilkadziesiąt działek przygotowało też Towarzystwo Akcyjne Zakładów Chemicznych Strem. Pracownicy fabryki nie otrzymywali jednak ziemniaków ani nasion warzyw. Przekazywano im natomiast pieniądze na ich zakup<sup>72</sup>.

Z ideą uprawy warzyw w mieście planowano też zaznajamiać dzieci. W lutym roku 1918 Wydział Szkolnictwa prosił o wyznaczenie w Parku Źródlińska specjalnych zagonków z myślą o uczniach miejscowych szkół<sup>73</sup>.

<sup>66</sup> GŁ, 30 VII 1915, nr 194, s. 3.

<sup>67</sup> NKŁ, 17 VIII 1915, nr 224, s. 2.

<sup>68</sup> APL, AmŁ WOS, sygn. 17.942, k. 64, Pismo Komitetu Zagonków do Delegacji Niesienia Pomocy Biednym z dn. 7 IV 1916 roku.

<sup>69</sup> APL, AmŁ WOS, sygn. 17.942, k. 212, Pismo Komitetu Zagonków do Delegacji Niesienia Pomocy Biednym z dn. 26 VI 1916 roku.

<sup>70</sup> DNPB odpowiadała na te zarzuty, że faktycznie niektórzy z pracowników otrzymali zagonki, były to jednak osoby, które kwalifikowały się do tego ze względu na bardzo niskie dochody, GŁ, 9 V 1916, nr 127, s. 2–3.

<sup>71</sup> APL, GKO, sygn. 160, k. 64, Pismo Barcińskich od Sekcji Ogrodniczo-Plantacyjnej z dn. 12 III 1915 roku.

<sup>72</sup> APL, GKO, sygn. 99, Pismo Towarzystwa Akcyjnego Strem do Sekcji Rolnej.

<sup>73</sup> NKŁ, 30 I 1918, nr 30, s. 2.

Ogółem w latach Wielkiej Wojny pod zagonki wydzierzawiono 1 791 216 m<sup>2</sup>, a dalsze 860 332 m<sup>2</sup> rozsiane były po prywatnych posesjach<sup>74</sup>.

Akcja zagonkowa była prowadzona też w innych miastach, np. w Warszawie. Pod zagonki przeznaczono tu choćby część Ogrodu Saskiego dzierżawioną przez Instytut Wód Mineralnych, który w roku 1916 zlikwidował tamtejsze kwietniki, a na ich miejsce założył działki dla swoich pracowników<sup>75</sup>.

Niewątpliwie zagonki należy uznać za jeden z bardziej skutecznych pomysłów na walkę z ówczesnymi problemami aprowizacyjnymi. Prócz oczywistych zasług na polu żywienia łodzian należy podkreślić jeszcze jeden ważny walor tejsze formy pomocy, a mianowicie aspekt wychowawczy. Akcja zagonkowa była bodajże jedyną formą wsparcia mieszkańców miasta, która nie naruszała niczyjej godności. W przeciwieństwie do wszelkich zapomóg, w tym przypadku na ewentualne korzyści z oddawanych w dzierżawę działek, ludność musiała sama zapracować.

ANETA STAWISZYŃSKA

### **Fields as the form of support for Łódź inhabitants during the First World War**

One of the biggest problems that Łódź must have coped with during the First World War was the provisional problems and the increased level of hunger among citizens. At the beginning of 1915, the concept of separating small fields that were leased to the poor inhabitants afterwards was formulated. A forementioned fields were mainly used to cultivate potatoes, but carrots, broad beans and peas were also widespread. In later years, the interest in such fields was gradually increasing. The action turned out to be successful, even concerning the educational aspect, because people taking advantage of this type of aid did not receive anything for free and must have worked to gain beneficial resources.

---

<sup>74</sup> APŁ, AmŁ, WT, sygn. 19.861, k. 26, Ujednostajniony plan budowy miasta.

<sup>75</sup> GŁ, 11 IV 1916, nr 101, s. 2.